

Sygn. akt I ACa 696/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Ryszał
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 31 maja 2016 roku, sygn. akt I C 107/15

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powoda D. B. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA D. Ryszał SSA R. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 696/16

UZASADNIENIE

Powód D. B. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółka Akcyjna w S. na jego rzecz kwoty 190.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za skradziony samochód marki A. (...), nr VIN (...), nr rejestracyjny (...), który objęty był ochroną ubezpieczeniową od kradzieży w ramach zawartej przez strony umowy ubezpieczenia Autocasco.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna w S. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że odmowa wypłaty odszkodowania wynikała stąd, iż wbrew Ogólnym Warunkom Ubezpieczenia, pojazd posiadał tylko jedno

zabezpieczenie antykradzieżowe w postaci immobilizera, a nadto, że dowód rejestracyjny został świadomie pozostawiony przez powoda wewnątrz samochodu.

Na rozprawie w dniu 19 maja 2016 r. powód zrzekł się roszczenia co do kwoty 6400 zł, wnosząc o zasądzenie na jego rzecz kwoty 183.600 zł.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo, opierając to rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach:

Bezspornym w sprawie był fakt zawarcia polisy ubezpieczeniowej pomiędzy powodem D. B. a pozwaną (...) Spółka Akcyjna w S.. Żadna ze stron nie kwestionowała również, że do kradzieży doszło w okresie objętym umową. Ubezpieczyciel negował zaś swoją odpowiedzialność, powołując się na jej wyłączenie, wynikające z niedochowania przez powoda Ogólnych Warunków Ubezpieczenia AC. Pozwany powołał się w tym względzie na niezabezpieczenie przez powoda dowodu rejestracyjnego poza pojazdem oraz niezainstalowanie w samochodzie dwóch niezależnych od siebie urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą.

Polisa ubezpieczeniowa z dnia 23 czerwca 2014 r. została prawidłowo sporządzona i podpisana przez obie strony umowy. Przy zawieraniu polisy, powód D. B. podpisał ponadto oświadczenie, zgodnie z którym, przed zawarciem umowy otrzymał tekst Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wraz z klauzulami dodatkowymi, na podstawie których umowę zawarto, zapoznał się z nimi i zaakceptował ich treść. Okoliczność powyższa nie była przez powoda kwestionowana w toku procesu.

Biegły sądowy I. G. w sporządzonej przez siebie opinii głównej z dnia 7 stycznia 2016 r., za pomocą komputerowego systemu (...) przeznaczonego do ustalania wyposażenia pojazdu, przyjął że skradziony samochód marki A. (...) posiadał fabrycznie zabudowane zabezpieczenia antykradzieżowe w postaci instalacji alarmowej z ochroną wnętrza/blokadą odjazdu oraz immobilizem (k. 158-164). Dnia 8 marca 2016 r. biegły sądowy wydał opinię uzupełniającą, zgodnie z treścią której potwierdził, że samochód objęty umową ubezpieczenia posiadał immobilizer. Okoliczność ta została zweryfikowana zarówno w oparciu o program (...), wskazujący że urządzenie to jest standardowym wyposażeniem przedmiotowego pojazdu, jak również informacją uzyskaną od (...) Sp. z o.o., zgodnie z którą samochód A. (...) o nr VIN: (...) był fabrycznie wyposażony w immobilizer oraz układ alarmowy z nadzorem wnętrza i ochroną przed odholowaniem (k. 168). Dnia 5 maja 2016 r. biegły sądowy wydał drugą opinię uzupełniającą, z wniosków której wynika, że immobilizer stanowił w skradzionym samochodzie autonomiczny układ antykradzieżowy, niezależny od zamontowanego w tym pojeździe układu alarmowego z nadzorem wnętrza i ochroną przed odholowaniem (k. 221-215).

Stan rzeczy ustalony w oparciu o opinię biegłego pozwalał przyjąć, iż skradziony pojazd posiadał fabrycznie zabudowane zabezpieczenia antykradzieżowe w postaci instalacji alarmowej z ochroną wnętrza/blokadą odjazdu oraz immobilizem, co odpowiadało wymaganiom wskazanym w § 10 ust. 1 pkt 2 OWU AC. a zatem wyposażenie skradzionego samochodu w zakresie zabezpieczeń antykradzieżowych nie dawało podstawy do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w zakresie odmowy wypłaty odszkodowania.

Z kolei powinność ubezpieczającego dysponowania kartą pojazdu ujęta jest w OWU AC w dwóch przepisach, w przepisie dotyczącym obowiązku jej przedłożenia w celu ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela (§ 40 ust. 1 pkt 1 OWU AC) oraz w przepisie umieszczonym w rozdziale dotyczącym zakresu ubezpieczenia, określającym przypadki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela (§ 11 ust. 1 pkt 5c OWU AC). Sytuacja wymieniona wyżej jako pierwsza może mieścić się w powinnościach ubezpieczającego, naruszenie których nie wyłącza ochrony ubezpieczeniowej, ale może uzasadniać odmowę zapłaty odszkodowania, przy czym w orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie takich powinności podlega ocenie w aspekcie treści art. 827 § 1 k.c. Sytuacja wymieniona jako druga może wskazywać, że w ten sposób w OWU AC wyznaczono zakres ochrony ubezpieczeniowej, co oznaczałoby, że ochroną ubezpieczeniową objęto wyłącznie te pojazdy, w których, w momencie ich kradzieży, nie znajdowały się w nich dokumenty pojazdu (dowód rejestracyjny lub karta pojazdu). Jeżeli zatem, w pojeździe znajdował się dowód rejestracyjny, to ubezpieczenie w ogóle nie chroniło tego pojazdu na wypadek kradzieży.

Oceniając zachowanie powoda w dniu zdarzenia, przejawiające się w pozostawieniu dowodu rejestracyjnego w samochodzie bez należytego nadzoru, uznać należało, że D. B. można przypisać znamiona rażącego niedbalstwa, a tym samym przyczynienie się przez niego w znacznym stopniu do powstałej szkody. W takim znaczeniu, powód nie dochował Ogólnych Warunków Ubezpieczenia w zakresie § 12 ust. 1 pkt 2 OWU AC, a okoliczność ta została jednoznacznie określona przez pozwaną w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia jako przesłanka wyłączająca jej odpowiedzialność za powstałą szkodę.

Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że D. B. opuszczając pojazd w dniu zdarzenia, zostawił w nim dowód rejestracyjny. Powód nie kwestionował tej okoliczności zarówno w toku niniejszego postępowania, jak również w trakcie postępowania przygotowawczego, w którym składał zeznania. Na rozprawie w dniu 19 maja 2016 r. zeznał on m.in., że samochód był zamknięty, a dokumenty (dowód rejestracyjny) były w środku pojazdu, w podłokietniku. Wskazał również, że w innych samochodach również zdarzało mu się zostawić dokumenty. W podobnym tonie, powód wypowiedział się dnia 2 października 2014 r. w trakcie przesłuchania w sprawie karnej, wskazując że „pojazd posiadał ubezpieczenia OC i AC. W pojeździe znajdował się dowód rejestracyjny od pojazdu. Dowód rejestracyjny znajdował się w schowku, w klapce przeciwsłonecznej nad głową kierowcy”. W czasie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym zeznał wówczas, że nigdy nie nosi przy sobie dowodu rejestracyjnego, aby uniknąć jego braku w trakcie ewentualnej kontroli Policji.

Powyższe zeznania powoda (niespójność zeznań powoda w zakresie dokładnego miejsca pozostawienia dowodu rejestracyjnego nie miała istotnego znaczenia) w połączeniu z jednolitym stanowiskiem Sądu Najwyższego wskazują, że niezabezpieczenie przez D. B. dowodu rejestracyjnego przed niepowołanymi osobami, przejawiające się w pozostawieniu tego dokumentu wewnątrz skradzionego samochodu, stanowiły niezależną przyczynę wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela z § 11 ust. 1 pkt 5c OWU AC.

Wobec niespełnienia przez powoda warunków zgodnie ustalonych i akceptowanych przez strony w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia i ziszczenia się negatywnych przesłanek do wypłaty odszkodowania, Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, tj. dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie w skarżonym wyroku, iż pozostawienie przez powoda wewnątrz skradzionego pojazdu dokumentu w postaci dowodu rejestracyjnego tegoż pojazdu, było działaniem (zaniechaniem) noszącym znamiona rażącego niedbalstwa, czym przyczynił się on do powstania po jego stronie szkody, co skutkowało odmową wypłaty na jego rzecz odszkodowania;

2. naruszenie prawa procesowego poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, tj. naruszenie dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak ustaleń Sądu I instancji w skarżonym wyroku na okoliczność wykazania istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem (zaniechaniem) powoda a powstaniem szkody (kradzieżą auta), co uzasadniałoby odmowę wypłaty odszkodowania;

- a nadto, w efekcie sprzecznych ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie stanu faktycznego, naruszenie prawa materialnego, tj.:

3. art. 805 k.c. w zw. z art. 826 k.c. i § 11 ust. 1 pkt 5c Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco pozwanego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu przez Sąd I instancji, iż w świetle (błędnie zdaniem powoda) ustalonego stanu faktycznego, pozwany nie ponosi odpowiedzialności z tytułu zawartej z powodem umowy ubezpieczenia AC (odmowa wypłaty odszkodowania) w oderwaniu od istnienia przesłania winy i związku przyczynowego,

- a nadto, z ostrożności procesowej:

4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 827 § 1 k.c. i art. 5 k.c. poprzez błędne ich niezastosowanie przez Sąd I instancji w skarżonym wyroku w stosunku do powoda w zakresie wskazanej w tych przepisach klauzuli słuszności i współzycia społecznego, co skutkuje błędnym nieprzyjęciem przez Sąd I instancji, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, w jakich doszło do szkody kradzieżowej, przyznanie i wypłata odszkodowania na rzecz powoda jest słuszne i sprawiedliwe.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych,

względnie z ostrożności procesowej, skarżący wniósł o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego za instancje odwoławczą.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, gdyż zarzuty w niej zawarte w żaden sposób nie podważyły trafności ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji i wyprowadzonego na ich podstawie wniosku, że w ramach zawartej przez strony umowy ubezpieczenia auto casco pozwana nie miała obowiązku wypłaty odszkodowania z tytułu kradzieży samochodu, który był przedmiotem tej umowy. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie ustaleń faktycznych, zastosowanych norm prawnych i wywiedzionych na ich podstawie wniosków, które przyjmuje za własne.

Przede wszystkim należy podkreślić, iż treść procesowych zarzutów sformułowanych w apelacji wskazuje na to, że w istocie skarżący nie tyle zakwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, ale podważał wnioski wynikające z prawidłowych ustaleń faktycznych odnoszących się do okoliczności kradzieży samochodu, które - zdaniem Sadu Okręgowego - potwierdzały zasadność odmowy wypłaty odszkodowania, przewidzianego zawartą przez strony umową ubezpieczenia. Wobec tego stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłową analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyprowadzając z niej trafny wniosek, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego wewnątrz pojazdu, zaparkowanego na niestrzeżonym parkingu, dawało podstawę do ustalenia, iż w świetle zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, a w szczególności z uwagi na postanowienie zawarte w § 11 ust. 1 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, stanowiącym między innymi, że ubezpieczyciel „nie odpowiada za szkody wskutek kradzieży pojazdu lub jego części, jeżeli klucze lub dokumenty pojazdu nie były zabezpieczone poza pojazdem przed dostępem osób niepowołanych, chyba że zostały utracone wskutek rozboju”, powodowi nie przysługuje odszkodowanie za skradziony samochód. W tym zakresie apelacja stanowi wyłącznie polemikę z wystarczająco umotywowanym stanowiskiem Sądu Okręgowego i zmierza do przedstawienia korzystnej dla skarżącego analizy prawnej uwarunkowań faktycznych, których ziszczenie się obligowałoby pozwaną do wypłaty odszkodowania.

Dlatego też rozstrzygnięcie apelacji sprowadzało się w rzeczywistości do oceny materialnoprawnych aspektów sprawy.

W sprawie jest niesporne, że obowiązek zabezpieczenia z należytą starannością poza pojazdem podstawowego dokumentu pojazdu, jakim jest dowód rejestracyjny, nie został w ogóle wykonany, skoro dowód ten został pozostawiony wewnątrz pojazdu i razem z nim ukradziony.

W orzecnictwie dominuje stanowisko, że pozostawienie dokumenty pojazdu w samochodzie, który został skradziony, świadczy o rażącym niedbalstwie dysponenta pojazdu, skutkującym wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela

z tytułu kradzieży pojazdu. Wskazuje się jednak również, że nie ma to miejsca wówczas, gdy posiadacz pojazdu, pomimo nawet pozostawienia dokumentów pojazdu w jego wnętrzu, sprawował osobisty nadzór w bezpośredniej bliskości pojazdu, a jego kradzież miała charakter szczególnie zuchwały. Ocena, czy ubezpieczający zaniechał należytego zabezpieczenia dowodu rejestracyjnego w stopniu pozwalającym przypisać mu rażące niedbalstwo wymaga zatem rozważenia indywidualnych okoliczności, w których powstała szkoda i nie można przyjmować, że ma ono miejsce automatycznie w każdym wypadku, gdy taki dokument nie został zabezpieczony poza pojazdem, co mogłoby sugerować brzmienie OWU stanowiących integralną część łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, a których wykładnia powinna być dokonywana na korzyść ubezpieczającego i prowadzić do przyjęcia takiej treści umowy ubezpieczenia, do jakiej zawarcia doszłoby zgodnie z wolą ubezpieczającego, gdyby ewentualnych niejednoznacznych sformułowań nie było.

Konieczne staje się więc dokonanie analizy treści § 11 ust 5 OWU oraz oceny zachowania się powoda w kontekście tego postanowienia umownego. Zgodnie z powołanym paragrafem odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej za kradzież samochodu powoda jest wyłączona między innymi wówczas, gdy dokumenty pojazdu nie były „zabezpieczone poza pojazdem przed dostępem osób niepowołanych, chyba że zostały one utracone skutek rozboju”. Jednoznaczne brzmienie tego przepisu nie pozostawia wątpliwości co do tego, że od należytego zabezpieczenia poza pojazdem dowodu rejestracyjnego samochodu („dokument pojazdu”), uzależniona jest odpowiedzialność pozwanej za kradzież samochodu. Powód znał treść tego postanowienia umownego, co potwierdził własnoręcznym podpisem, a pomimo tego - jak sam przyznał - całkiem świadomie i nie po raz pierwszy, pozostawił dowód rejestracyjny wewnątrz samochodu wówczas, gdy samochód został zaparkowany na niestrzeżonym parkingu przy budynku nieczynnej szkoły w miejscowości D. i pozostawiony tam bez żadnego nadzoru, gdyż powód wraz ze swoim kolegą udał się do innej miejscowości, położonej w odległości 6 km, gdzie przebywał około pół godziny, a do kradzieży pojazdu doszło właśnie w tym czasie (przesłuchanie powoda karta 221, nagranie 00:23:-00:31:09).

W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, analiza postępowania powoda pod kątem oślepiającego niedbalstwa, prowadzi więc do konstatacji, że uchybił on znanym sobie obowiązkom wynikającym z umowy ubezpieczenia w sposób jaskrawy, okazując rażąco lekceważące podejście do własnego mienia, co uprawniało ubezpieczyciela do odmowy przyznania odszkodowania, zwłaszcza, jeżeli nadto uwzględni się fakt, że powód jest przedsiębiorcą, od którego należy wymagać ponadprzeciętnej dbałości o własne mienie. Postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia tworzą reżim prawny (umowny) pomiędzy kontrahentami umowy ubezpieczenia. Powoływanie się na naruszenie postanowienia, które statuuje obowiązek ubezpieczonego, posiada przeto walor prawny naruszenia obowiązku wynikającego z art. 354 § 1 k.c. (wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią). Podkreślenia wymaga przy tym fakt, iż celowości takiego ukształtowania obowiązków ubezpieczającego jawi się jako oczywista, ponieważ w świetle zasad doświadczenia życiowego, kradzież pojazdu razem z dowodem rejestracyjnym ułatwia zarówno sprzedaż ukradzionego pojazdu, jak i utrudnia jego odnalezienie, co w niniejszym przypadku znalazło swoje potwierdzenie, gdyż skradziony pojazd nie został odzyskany. Skoro zatem pozwana oszacowała swoje ryzyko przy uwzględnieniu założenia, iż powód w wymagany sposób zabezpieczy dokumenty pojazdu i stosownie do tego określiła również wysokość składki ubezpieczeniowej, to fakt nie wywiązania się przez powoda z obowiązku zabezpieczenia dowodu rejestracyjnego w sposób przewidziany umową, pozbawia go możliwości skutecznego ubiegania się o wypłatę odszkodowania. Nie ma przy tym znaczenia podnoszony przez apelującego argument, że sprawca kradzieży nie wiedział, czy dokument ten znajduje się wewnątrz tego pojazdu oraz, że pozostawianie tego dokumentu nie ułatwiło mu fizycznego zawładnięcia samochodem.

Podstaw uwolnienia się pozwanej od odpowiedzialności odszkodowawczej należy jednak również rozpatrywać przy uwzględnieniu treści art. 827 § 1 k.c., który w części dotyczącej ubezpieczenia mienia, a więc i ubezpieczenia autocasco, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym. Wskazany przepis zwalnia ubezpieczyciela od odpowiedzialności wówczas, gdy ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie, natomiast w razie rażącego niedbalstwa, stanowi, że odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia przewidują inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Skoro zatem w realiach niniejszej sprawy uznano, że kradzież samochodu powoda wiązała się z rażącym niedbalstwem powoda, wyrażającym się,

jak już wskazano, w pozostawieniu dowodu rejestracyjnego wewnątrz samochodu, zaparkowanego w miejscu pozbawionym jakiegokolwiek dozoru, to wymagało rozważenia, czy ze względu na okoliczności danego przypadku względy słuszności przemawiają jednak za wypłatą odszkodowania przez pozwaną. Należy w związku z tym stwierdzić, że ani w postępowaniu apelacyjnym, ani na etapie rozpoznawania apelacji, powód nie powoływał się na tego rodzaju okoliczności, jak również nie wnioskował o przeprowadzenie dowodów umożliwiających dokonanie takich ustaleń faktycznych, które uzasadniałyby – wbrew postanowieniom umownym – uwzględnienie powództwa w oparciu o zasady słuszności, o których stanowi przepis art. 827 § 1 k.p.c. Powoływany przez apelującego fakt zaciągnięcia kredytu na zakup skradzionego pojazdu i obowiązku jego spłaty, nie stanowi bowiem wystarczającej przesłanki do uwzględnienia powództwa, jeżeli weźmie się pod uwagę okoliczność, że powód jest przedsiębiorcą zajmującym się między innymi handlem samochodami, któremu doskonale powinny być znane zagrożenia związane ze zjawiskiem kradzieży pojazdów, a przedmiotowy samochód został przez niego zakupiony na cele związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, dzięki czemu skorzystał z możliwości wliczania wydatków poniesionych na zakup samochodu w koszty uzyskania przychodu, co z kolei obniżało jego zobowiązania podatkowe (przesłuchanie powoda karta 220-221, nagranie 00:12:45-00:23:00).

W tym stanie rzeczy apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. przy zastosowaniu stawek określonych w § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO del. A. Bednarek-Moraś SSA D. Rostał SSA R. Iwankiewicz